Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 41. Nowe, sobota 8-go października 1932 r. Rok IX.

Porządek nabożeństw:

W NIEDZIELĘ 9 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

I msza św. o godzinie 7-ej, II msza św. o 8-ej, suma o 10-tej, nieszpory o 3-ej.

W DNI POWSZEDNIE.

I msza św. o godz. 7-ej, II o ½ 8-ej, III o 8-ej.

POZOSTAWIENIE LETNICH GODZIN URZĘDOWANIA NA OKRES ZIMOWY.

Jak się dowiadujemy, przewidziane jest pozostawienie na okres zimowy letniego czasu urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych.

Ze względu na oszczędność światła, projektowane jest, aby przez całą zimę urzędy państwowe czynne były w godzinach od 8-mej do 15-tej, zamiast, jak w latach ubiegłych, od 8 i pół do 15 i pół.

WSZĘDZIE SKRACAJĄ CZAS PRACY.

W szeregu państw prowadzona jest obecnie akcja skracania czasu pracy. Tak więc w Czechosłowacji główny zakład ubezpieczeń społecznych wprowadził 40-godzinny tydzień pracy w biurach kas chorych. We Francji zgłoszono w parlamencie wniosek o wprowadzenie 5-cio dniowego i 40-godzinnego tygodnia pracy, przyczem reforma ta nie ma w żadnym razie wpłynąć na obniżkę płac. W Grecji wydany został dekret, wprowadzający 8-godzinny dzień pracy w zakładach przemysłowych; podobny dekret, dotyczący robotników przedsiębiorstw handlowych, został już wprowadzony w kwietniu. Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej poleciło utworzyć w każdym urzędzie pracy w poszczególnych państwach Rzeszy specjalne komisje dla zbadania sprawy skrócenia czasu pracy.

W SPRAWIE WYJAZDU DO BELGJI I FRANCJI.

Syndykat Emigracyjny informuje, że emigranci, pragnący wyjechać do Belgji i Francji, posiadać muszą imienne kontrakty pracy, poświadczone przez merostwo, prefekturę lub konsulat polski. Ze względu na panujące bezrobocie zarówno w Belgji, jak i we Francji, uzyskanie kontraktu pracy jest obecnie wielce utrudnione. Ponadto wyjeżdżać mogą również żony i dzieci do swych mężów i rodziców, zamieszkałych na terenie Francji, przyczem posiadać muszą „wezwanie" i zapewnienie mieszkania, utrzymania i t. d.

ZNIŻKA CEN NIEKTÓRYCH WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Z dniem 1 października r. b. obniżone zostały niektóre gatunki wyrobów tytoniowych, a to: papierosy Płaskie z 5 i pół na 5 groszy za sztukę. Egipskie Przednie odnikotynowane z 12 i pół na 11 gr za szt. Egispskie odnikotynowane z 10 na 8 i pół gr za szt. Ergo odnikotynowane z 7 i pół na 7 gr za szt. Machorka Przednia z 70 na 60 gr za paczkę 50 gramową. Machorka z 60 na 50 gr za paczkę 50 gram. Dalej obniża się opłaty, pobierane za odnikotynowanie papierosów z 2 i pół na 1 gr za szt. Pozatem ukaże się w najbliższym czasie w sprzedaży nowy gatunek 1 i pół groszowego papierosa bezustnikowego z krajowego tytoniu pod nazwą „Cienki".

O zniżce innych gatunków wyrobów tytoniowych na razie nie ma mowy.

ŚWIADCZENIA PUBLICZNE A OBIEG PIENIĘŻNY.

O stopniu, w jakim dane społeczeństwo obciążone jest świadczeniami publicznemi, świadczy w pewnej mierze stosunek tych świadczeń do wielkości obiegu pieniężnego. W Polsce stopień tego obciążenia jest szczególnie wysoki. Dochody państwa, samorządu i ubezpieczeń społecznych stanowiły u nas w roku 1928/29 — 27.5 proc. obiegu pieniężnego, wliczając w to i obrót bezgotówkowy. Analogiczny stosunek wynosił w Niemczech w tym samym czasie 8.75 pr. Dochody instytucyj publicznych zabierały więc w Polsce niemal czwartą część środków obrotowych, oddziaływując w ten sposób hamująco na tempo wymiany i obniżając zdolność płatniczą społeczeństwa. W ostatnich latach, skutkiem polityki deflacyjnej, obieg pieniężny uległ zmniejszeniu. Jednocześnie świadczenia publiczne zachowały znaczną sztywność. W rezultacie nie ulega wątpliwości, że udział dochodów publicznych w naszym obrocie wewnętrznym wzrósł.

KTO NIE PODLEGA PODATKOWI WOJSKOWEMU.

Osoby należące do roczników 1883-1897 nie podlegają obowiązkowi opłacania podatku wojskowego, albowiem roczniki te powołane były do szeregów nie drogą normalnego poboru, lecz w drodze mobilizacji. Z roczników 1898 i młodszych nie potrzebują płacić podatku wojskowego osoby, które stawały do poboru od roku 1925 i są: 1. inwalidami wojsk. zarówno polskimi, jak i armji zaborczych i 2. byli żołnierzami armji zaborczych, których czas czynnej służby wojskowej przekracza 5 miesięcy.

OBOWIĄZUJE JUŻ NOWA ORDYNACJA EGZEKUCYJNA.

Nowa ordynacja egzekucyjna weszła już w życie. Jej cechą jest surowsze postępowanie egzekucyjne, w którem przewidziane są rewizje osobiste podatników o każdej porze dnia i nocy, rewizje mieszkań, licytacje doraźne, gdzie zasekwestrowane towary natychmiast po zajęciu wystawione być mogą na licytację.

Podatki płatne w październiku.

W październiku r. b. przypada termin płatności następujących podatków:

Do dnia 7 października r. b. płatny jest państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego we wrześniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I—II kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe od I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15 października r. b. płatna jest trzecia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu.

Do dnia 7 października r. b. płatny jest podatek dochodowy z dodatkiem kryzysowym, potrącany od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu września r. b.

Do dnia 15 października r. b. płatna jest zaliczka na podatek dochodowy od niektórych zajęć zawodowych.

Brak pieniędzy.

Szereg krajów w związku z kryzysem odczuwa w sposób dotkliwy brak dostatecznej ilości pieniędzy w obiegu. Ponieważ jedni doszukują się przyczyny tego szkodliwego objawu w deflacyjnej polityce rządów, inni — w źle zrozumianej oszczędności społeczeństwa, które chowa część otrzymywanego dochodu, nie lokując go ani w bankach lub w kasach oszczędności, ani w handlu i przemyśle, przeto ciekawą rzeczą byłoby zbadanie, który moment odgrywa rolę bardziej decydującą, czy deflacja, czy zatrzymywanie pieniędzy przez samo społeczeństwo.

Biorąc pod uwagę Stany Zjednoczone, Belgję, Francję, Holandję, Anglję i Szwajcarję okaże się, że w państwach tych obieg pieniężny, poczynając od roku 1929 do sierpnia 1932 r. zwiększył się o 19.190 milj. złotych (ze 104.233 do 123.423 milj. zł), t. j. o 18.4 proc., pokrycie zaś złotem tylko o 15.5 proc. (z 83.368 do 96.276 milj. zł). Z przytoczonych cyfr wynika, że obieg pieniężny w krajach tych nawet w porównaniu z pokryciem złotem zwiększył się znacznie i o ciasnocie na rynku pieniężnym nie powinno tam być mowy.

Mimochodem zaznaczyć należy, że w Anglji zapas złota zmniejszył się o 5.1 proc., obieg zaś pozostał na dawnym poziomie, natomiast w Stanach Zjednoczonych obieg zwiększył się o 17.1 proc., a pokrycie złotem zmniejszyło się o 8.5 proc., wobec czego zaczęto mówić nawet o załamaniu się dolara.

Przechodząc do krajów, w których obieg pieniężny uległ pewnej redukcji, nietrudno się przekonać, że deflacja nie odgrywa większej roli. Biorąc pod uwagę Niemcy, Austrję, Węgry, Polskę, Rumunję i Czechosłowację, okaże się, że od r. 1929 do sierpnia r. b. obieg pieniężny zmniejszył się tam tylko o 19.5 pr. (w Polsce nawet o 18.7 proc.), z 17.505 do 14.089 milj. zł, pokrycie zaś złotem spadło o 63.8 proc., głównie skutkiem zmniejszenia zapasu złota w Niemczech (o 66.7 proc.) i w Austrji (o 74.4 proc.).

Jeżeli zatem w krajach pierwszych o deflacji niema nawet mowy i jeżeli w krajach drugiej kategorji obieg uległ tylko niewielkiej stosunkowo redukcji obok zwiększenia ilości bilonu, to wynikałoby, że poszczególne kraje bądź nie powinny całkiem odczuwać braku pieniędzy, bądź brak ten winien być minimalny. Skoro jednak jest inaczej, skoro nawet kraje wierzycielskie, gdzie obieg zwiększono, narzekają na brak pieniędzy, to oczywistą jest rzeczą, że pieniądz nie wraca do obiegu tylko dlatego, że jest zatrzymywany przez ludność, a ciasnota pieniężna nie ma nic wspólnego ani ze złotem pokryciem, ani z deflacją.

Jest to objaw w wysokim stopniu szkodliwy: ceny spadają gwałtownie, skutkiem zaś braku wolnej gotówki odsetki od pożyczek niepomiernie rosną, rujnując zarówno rolnictwo, jak i handel i przemysł, zarówno wierzyciela jak dłużnika. Tymczasem w rękach samego społeczeństwa spoczywa potężny czynnik poprawy obecnej sytuacji — skierowania leżących bez użytku pieniędzy za pośrednictwem kas oszczędności do obrotu. Wielu wybitnych ekonomistów i finansistów jest zdania, że gdyby udało się wydostać z ukrycia schowane pieniądze, to zwłaszcza w Polsce sytuacja na rynku zmieniłaby się natychmiast i życie gospodarcze odczułoby znakomicie przypływ tego prądu ożywczego. W Stanach Zjednoczonych, w Anglji i Francji ludność już to zrozumiała i przypływ pieniędzy do obrotu już się rozpoczął. Zauważyć należy, że wspomniane trzy kraje posiadają w kasach oszczędności 81.452 milj. zł, gdy my tylko 1.113 milj. Jest to wyraźna wskazówka, gdzie szukać należy dróg wyjścia.

Ponieważ wypłoszone z obiegu pieniądze wrócą jedynie pod warunkiem przywrócenia pewności i zaufania, należy wpoić przeświadczenie, że pieniądz w kasach oszczędności ulokowany jest pewny i w żadnym razie stracony nie będzie. Pomimo jednak całkowitej pewności lokaty w kasach oszczędności, byłoby wskazane, aby wkłady opiewały na złote w złocie. Kasy na tem nic nie stracą, a właściciel wkładu nabierze pewności, że jest zabezpieczony od jakichkolwiek niespodzianek. Pozatem wkłady oszczędnościowe winny być zwolnione od wszelkiego opodatkowania, nawet od spadkowego, nadewszystko zaś winny być otoczone tajemnicą, którą wolno zdradzić wyłącznie na żądanie sądu, oszczędność bowiem zasługuje na poparcie i musi być zwolniona od jakiejkolwiek ingerencji fiskalnej. Wreszcie bardzo wskazane byłoby wydanie ze strony kół miarodajnych stanowczego oświadczenia, że jakakolwiek redukcja zobowiązań (np. redukcja długów, obciążających hipoteki, stemplowanie pieniędzy papierowych itp.) nie będzie dokonana ani dziś, ani w przyszłości, gdyż łatwo może powstać obawa, ze ulegną redukcji i wkłady oszczędnościowe, a ludność zacznie chować pieniądze i umieszczać np. w dolarach. Jednem słowem należy uczynić wszystko, aby przywrócić zaufanie i pewność, pamiętając, że chwilowe trudności przeminą, a raz utracone zaufanie może nie wrócić nigdy.

Z. K.

Budowa „Chóru".

Fundamentem — są Basyści,
Sufitami — Tenorzyści,
Zaś ścianami — to Altystki,
A nakryciem — Sopranistki.
Taki zespół zbudowany,
„Chórem" śpiewu nazywamy —
Zaś malarzem — upiększenia,
Wspólne chóru są ćwiczenia,
A pokoje — upiększone,
To piosenki wyćwiczone,
Z których można wymiarkować,
Jak chór taki oszacować.
Lokatorzy — to śpiewacy,
Chociaż wszyscy nie jednacy,
Jednak mają to zadanie,
Jak powyżej napisane.
— — — — — — — — — —
To więc Panie i Panowie,
Otrzymajcie sobie w głowie —
Przytem zawsze pamiętajcie
I na próby przybywajcie
By „Nowiacy" was chwalili,
Nigdy w życiu nie mówili:
„Drzą się jakby — gdzieś za płotem —
Stary burek, z młodym kotem".

D. F.

Peyotl czyli „święty kaktus".

Ojczyzną peyotlu czyli „świętego kaktusa" jest Meksyk. Rośnie tam dziko, tuż przy ziemi, schowany w trawie. Ma kształt kulisty, jest mięsisty elastyczny, pokryty delikatnym puszkiem.

Silnie podniecające właściwości soku peyotlu, wydobywanego z jego środkowej części, uczyniły tę roślinę w jej ojczyźnie przedmiotem kultu. Peyotl wywołuje nietylko dziwne wizje, działa też uśmierzające na pewne dolegliwości, pozwala przez dłuższy czas obchodzić się bez pokarmu i snu. Dlatego też peyotl uważany był przez Azteków, dawnych mieszkańców Meksyku, za inkarnację boga-słońca i stąd jego nazwa — „święty kaktus".

Po podboju Meksyku, kiedy rozpoczęła się chrystjanizacja kraju i hiszpańskich żołnierzy zastąpili katoliccy duchowni, użycie peyotlu zostało zakazane.

Obecnie peyotl, jako narkotyk, jest wśród Indjan meksykańskich mało w użyciu. Przyczynił się do tego alkohol, który z łatwością i taniej można nabyć. Tylko w tych częściach Meksyku, do których dostęp jest trudniejszy i w których wpływ kościoła nie zakorzenił się jeszcze głęboko, miejscowa ludność narkotyzuje się nadal sokiem kaktusa. W innych częściach Meksyku tubylczy Indjanie interesują się peyotlem, jako artykułem sprzedaży, chętnie nabywanym w dużych ilościach przez białych kupców.

W r. 1880 dermatologowi berlińskiemu, Ludwikowi Lewinowi, udało się wydobyć z peyotlu narkotyzujący syrop, który nazwał on „anhaloniną". W r. 1894 Heffter w tymże kaktusie znalazł następujące alkaloidy: „meskalinę", wywołującą barwne wizje, utratę poczucia czasu, zawrót głowy, wymioty, ból głowy; „peyotinę", o działaniu usypiającem; „anhalonidinę", wywołującą uczucie głuchoty i działającą usypiająco; „anhaloninę", działającą uśmierzająco, i „lofaforynę", która powoduje zaczerwienienie twarzy i przejściową gorączkę, jakoteż bolesny ucisk na tył głowy.

Jak więc z tych i późniejszych badań wynika, zażywanie soku peyotlu, obok silnych halucynacyj, głównie wzrokowych, powoduje też wymioty, bóle głowy, zupełny brak apetytu. Słowem, jest to narkotyk szkodliwy.

W POSZUKIWANIU GROBU ALEKSANDRA WIELKIEGO.

Z Aleksandrji wyruszyła ekspedycja naukowa ku granicy Egiptu i Cyrenajki, aby przeprowadzić badania w pobliżu oazy Amona w pustyni Libijskiej, których celem ma być odnalezienie grobu Aleksandra Macedońskiego. Grób wielkiego zdobywcy znajduje się podobno w mauzoleum, na ruinach którego wzniesiono później meczet.

FRYZURA GARSONKI ZANIKA.

Współpracownik londyńskiego tygodnika „European" postanowił namacalnie stwierdzić słuszność opinji o zanikaniu fryzury a la garconne. Udał się zatem na dworzec kolejowy Charing Cross i tu zajął stanowisko obserwacyjne. Notował skrupulatnie przez kilka dni ilość dam o krótkiej lub długiej fryzurze. Wynik obliczeń ciekawego reportera potwierdził słuszność opinji o zanikaniu fryzury a la garconne. Okazało się, iż na 300 pań o długich włosach przypada tylko 59 z krótką fryzurą.

Jak należy spać, aby sen pokrzepiał organizm.

Sen przychodzi do człowieka, gdy zmęczenie opanuje organizm. Tak bywa i tak powinnoby być. Powinnoby, ale nie zawsze tak bywa, co zdarza się coraz częściej w naszych nerwowych czasach. Nawet silne zmęczenie nie sprowadza czasem snu. Wówczas uciekamy się do różnych środków domowych oraz aptekarskich, byle móc zasnąć.

Wśród rozmaitych rad, jakie udzielają w tym względzie znajomi i przyjaciele dotkniętego bezsennością, trafiają się nader często rady obierania takiej lub innej pozycji w łóżku, która ma wpłynąć na dobry sen. Jedni radzą spać na lewym boku, inni — na prawym, albo też na wznak. Wszystkie te rady mają pewną swoją rację, ale nie pomagają, jeśli bezsenność stała się chroniczną, lub też ma swoje źródło w czem innem.

Na uniwersytecie w Pittsburgu (U. S. A.) przeprowadzono szereg wyczerpujących doświadczeń i obserwacyj nad 150 osobami, których sen obserwowano w ciągu zgórą dwóch lat. Przy badaniu snu i ruchów śpiącego, aby nie przerywać snu wprowadzono metodę obserwacji za pomocą kontaktów elektrycznych, które każdy ruch śpiącego przerywa, poczem następuje automatyczne uruchomienie aparatu, który notuje poruszenie. Jednocześnie zaś przyrząd zegarowy notuje automatycznie długość przerw między jednem a drugiem poruszeniem się śpiącego.

Z poczynionych obserwacyj wynika, że większość ruchów we śnie przypada na krótkie odstępy czasu. Dalsze wnioski z obserwacyj prowadzą do stwierdzenia faktu, że najlepszą pozycją we śnie jest nie wyciągnięcie się wzdłuż, lecz pozycja zgięta. Częste poruszenia we śnie i zmiany pozycyj śpiącego są, według opinji obserwatorów w Pittsburgu, wynikiem naturalnym zmęczenia ciała i właśnie te zmiany pozycyj, wbrew ogólnie przyjętej opinji, zapewniają śpiącemu dobry, krzepiący sen.

Or.

Murzyni, którzy boją się słońca.

W odległości ok. 500 kilometrów od wschodniego brzegu Afryki Środkowej, na skraju stepów Massai, żyje plemię murzyńskie zwane Hadżapi. Murzyni Hadżapi wyróżniają się z pośród wszystkich innych plemion murzyńskich tem, że żywią fantastyczną wprost bojaźń przed słońcem. Czarodzieje Hadżapi przypisują słońcu władzę zabijania ludzi.

Gdy któryś z murzynów zachoruje, bliżsi jego krewni chowają się starannie po chatach, aby nie ujrzało ich słońce, które może wówczas rozgniewać się na dobre i uśmiercić chorego.

Odprawiać bezpiecznie modły do bóstwa słonecznego może tylko czarownik. Jeśli odmówi on ubłagania słońca o łaskę i pomoc dla chorego, los jego jest przesądzony, umrze on napewno.

Murzyni Hadżapi zamieszkują rezerwat, przeznaczony dla nich przez władze kolonjalne angielskie. Plemię to czerpie środki do życia z myślistwa i prowadzi żywot koczowniczy. Aczkolwiek murzyni Hadżapi znajdują się na nader niskim poziomie cywilizacji, jednak nie wiedzą co to jest gwałt, przemoc, nie prowadzą między sobą wojen, a choć nie znają nawet praw obyczajowych żyją w gromadzie spokojnie i bez zatargów.

Prostoduszni i życzliwi murzyni tego plemienia odnoszą się bardzo dobrze do obcych, którzy znajdą się na ich terytorjum. Stosunki handlowe z białymi są dość utrudnione, Hadżapi potrafią bowiem liczyć tylko do trzech.

Pociąg do gry i hazardu jest jedyną ujemną cechą charakteru Hadżapi. W okresie deszczów, gdy polowanie staje się niemożliwe na bagnistych terenach, murzyni gromadzą się w wiosce, siadają kołem przy rozciągniętej na ziemi skórze ubitego zwierza i rozpoczynają grę. Każdy kładzie jako stawkę coś z posiadanych przez siebie przedmiotów: fajkę, pęk strzał, nóż, pas skórzany. Małe kwadraciki, wycięte ze skóry, zastępują kości. Gracze rzucają je po kolei, jeśli kwadraty padają wszystkie na jedną stronę — rezultat remisowy. Jeśli padają jedne na zewnętrzną, drugie na wewnętrzną stronę — wygrywa lub przegrywa ten, którego kwadrat znalazł się wśród większości lub mniejszości kwadratów. Gra trwa niekiedy całą noc, a niektórzy przegrywają przy tem cały swój dobytek.

Or.

PUBLICZNA SPRZEDAŻ ZBIORÓW ARTYSTYCZNYCH KREUGERA

dała w ogólnym rezultacie 636.238 koron. Za rzeźby, przedmioty złote i srebrne otrzymano 168.003 korony. Z dzieł sztuki osiągnęła najwyższą cenę znana rzeźba Rodin'a „L'homme qui marche", za którą nabywca zapłacił 5000 koron.

Wyjaśnienia prawne.

W JAKIM TERMINIE MOŻE OSKARŻONY ZGŁASZAĆ ŚWIADKÓW W PROCESIE KARNYM?

Obowiązująca obecnie procedura karna uległa ostatnio poważnej nowelizacji. Kwestja powoływania przez oskarżonego t. zw. świadków dowodowych została też ujęta odmiennie.

Obecnie oskarżony może wskazywać świadków w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia. A zatem termin ten jest prekluzyjny i dowody wskazane przez obronę po upływie tego terminu muszą być przez sąd odrzucone.

W postępowaniu przed sądem II instancji oskarżony może wskazywać nowe dowody tylko wtedy, jeśli udowodni, iż dowiedział się o nich po wyroku I instancji.

CZY UCHYLENIE SIĘ OD OBOWIĄZKU PŁACENIA ALIMENTÓW JEST PRZESTĘPSTWEM?

W myśl art. 201 kodeksu karnego z 1932 r. karze więzienia do lat 3 ulega ten, kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub do konieczności korzystania ze wsparcia. Tej samej karze ulega ten, kto dopuszcza się opisanego wyżej czynu względem innej osoby, jeżeli obowiązek łożenia na jej utrzymanie został stwierdzony prawomocnem lub podlegającem wykonaniu orzeczeniem sądu.

Złośliwe uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów zachodzi wtedy, gdy osoba zobowiązana do płacenia alimentów ma środki materjalne, lecz od płacenia uchyla się, a więc np. znany był wypadek w stolicy, iż 80-letnia matka zmuszona była żebrać na ulicy, podczas gdy jej córka, bankierowa, prowadziła wystawny tryb życia, uchylając się od obowiązku wspierania swej matki.

K. Kl.

CZY WIECIE, ŻE...

— Najtańsze restauracje posiada New—York, gdzie za 40 centów można zjeść obiad, usługując sobie samemu.

— W tramwajach, autobusach i metro paryskiem zostawili pasażerowie przez zapomnienie w r. 1931 aż 175.000 różnych przedmiotów, a w tem 30.000 parasoli.

— W Czechosłowacji jedno kino przypada na 7.500, mieszkańców, w Italji — na 15.000, w Niemczech — na 9000.

— Królem pucybutów w New—Yorku był emigrant włoski, Pietro Gerardi, który po śmierci zostawił majątek w wysokości około miljona dolarów.

NOWY TRICK AMATORÓW TANIEGO MENU.

W znanej miejscowości kąpielowej, Scheveningen, w pobliżu Hagi, zastosowano w jednej z eleganckich restauracyj nowy trick, polegający na tem, aby za pół ceny zjeść dobry obiad. Do restauracji wchodzi jegomość w średnim wieku, zamawia obiad złożony z kilku dań. Po skonsumowaniu połowy obiadu, gość wstaje od stołu, kieruje się ku wyjściu, gdzie spotyka się ze znajomym swoim; witają się serdecznie, poczem nowoprzybyły zajmuje miejsce przy stole pierwszego gościa. Poleca kelnerowi podać resztę zamówionego obiadu, poczem po skonsumowaniu płaci cały rachunek. Nowy ten system pozwala obu wynalazcom zjeść obfity i dobry obiad za pół ceny.

PARYŻ STOLICĄ WRÓŻEK.

Paryska prefektura policji oblicza ilość praktykujących w stolicy Francji wróżek i wróżbiarzy na 70.000, z czego 99 proc. stanowią przedstawicielki płci pięknej. Wróżki i wróże uprawiają głośną reklamę w prasie, drogą ulotek i plakatów etc. Policja toleruje ten „przemysł" dopóty, dopóki jego przedstawiciele płacą regularnie podatki, które można nazwać słusznie podatkiem pośrednim od głupoty ludzkiej.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że Zarząd miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej ściągać będzie w następnym czasie składki, zwalniające obywateli od obowiązkowego stawienia się na alarm ogniowy.

Nowe, dnia 6 października 1932 r.

Burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

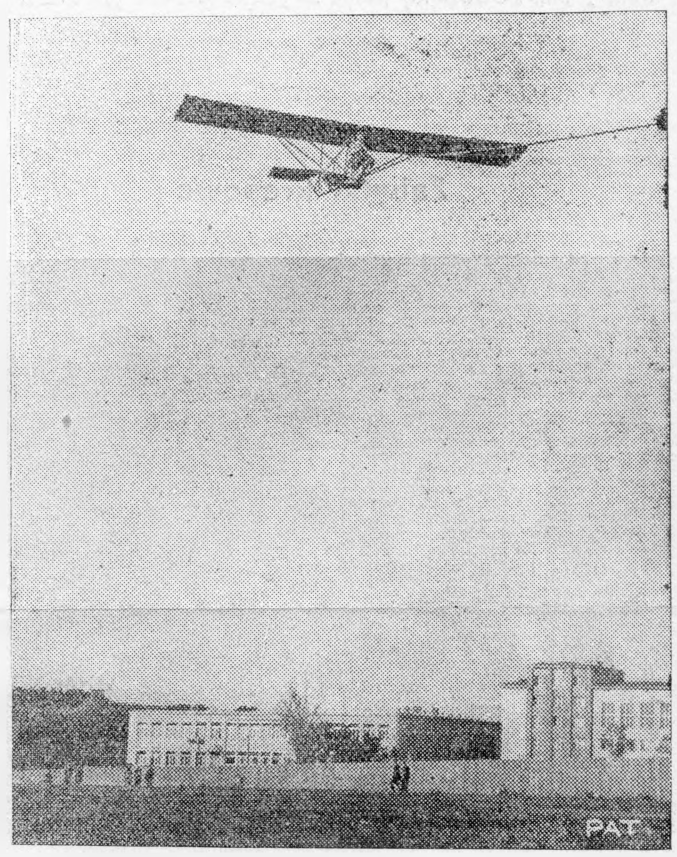
NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

Wystawa misyjna



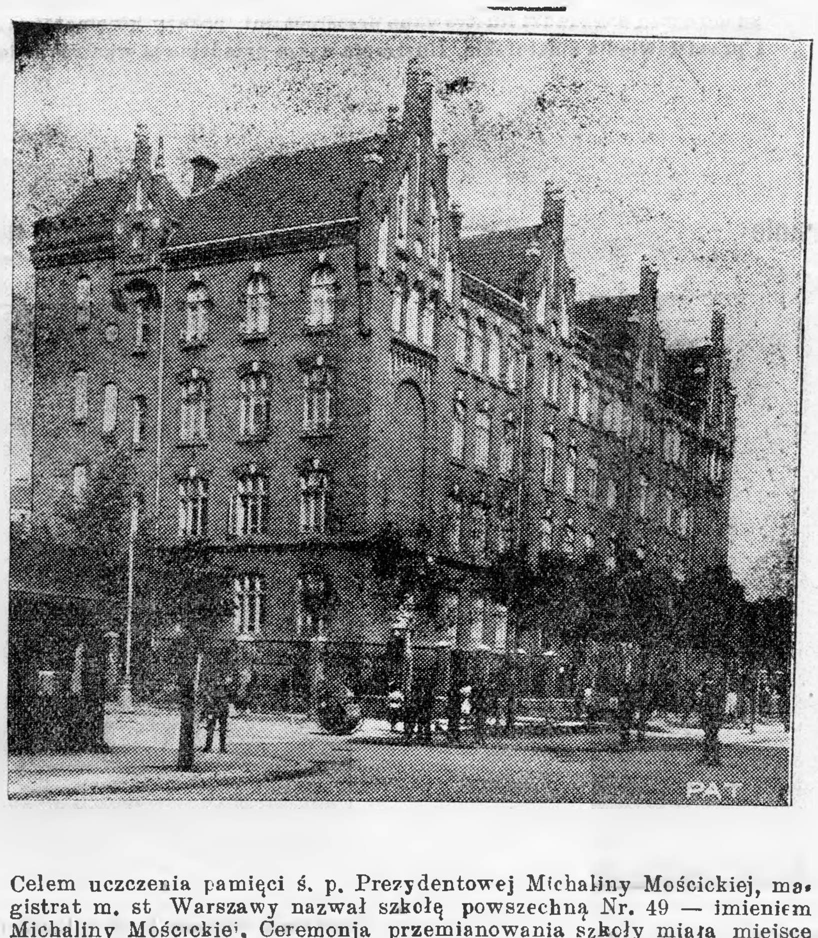
Otwarto w Warszawie w lokalu Kasyna Urzędników Państwowych wystawę misyjną, obrazującą działalność misyj katolickich wśród ludów pogańskich. Na szczególną uwagę zasługują zbiory sztuki ludowej poszczególnych krajów egzotycznych. Na ilustracji naszej widzimy fragment działu chińsko-japońskiego z ciekawym obrazem Matki Boskiej, malowanym przez chińczyka.

Próba nowego szybowca



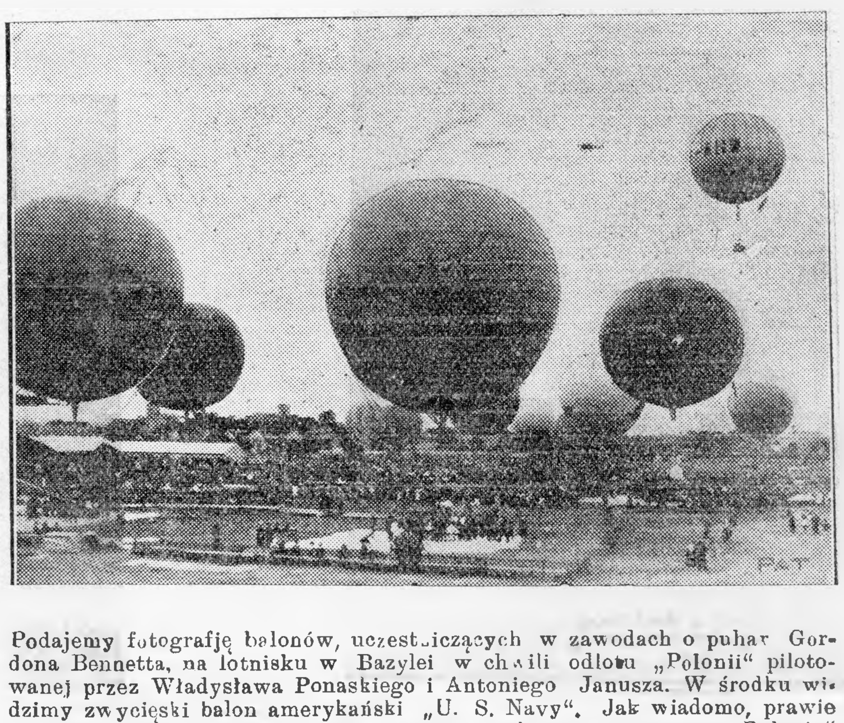
Na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie odbyły się próbne wzloty szybowca wykonanego przez warsztaty sekcji lotniczej Koła Mechaników Politechniki Warszawskiej. Fotografja nasza przedstawia szybowiec ten, skonstruowany przez inż. Kocjana w locie. Pilotuje p. Janikas. W celu nadania szybkości szybowiec holowany jest przy pomocy samochodu, po osiągnięciu odpowiedniej wysokości pilot odczepia linkę i dalszy lot odbywa, wyzyskując prądy powietrzne.

Szkoła imienia Michaliny Mościckiej



Celem uczczenia pamięci ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej, magistrat m. st Warszawy nazwał szkołę powszechną Nr. 49 — imieniem Michaliny Mościckiej. Ceremonja przemianowania szkoły miała miejsce dn. 29 b. m. w dniu Imienin Zmarłej.

Start balonów



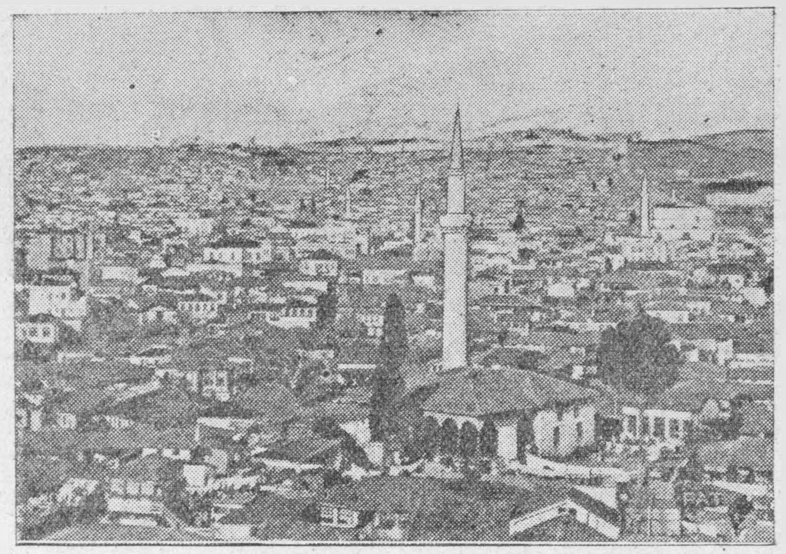
Podajemy fotografję balonów, uczestniczących w zawodach o puhar Gordona Bennetta, na lotnisku w Bazylei w chwili odlotu „Polonii“ pilotowanej przez Władysława Ponaskiego i Antoniego Janusza. W środku widzimy zwycięski balon amerykański „U. S. Navy“. Jak wiadomo, prawie wszystkie balony lądowały na terytorjum polskiem, przyczem „Polonia“ uzyskała w zawodach 4-te miejsce, przelatując około 1200 kilometrów.

Mecz lekko-atletyczny Polska-Węgry



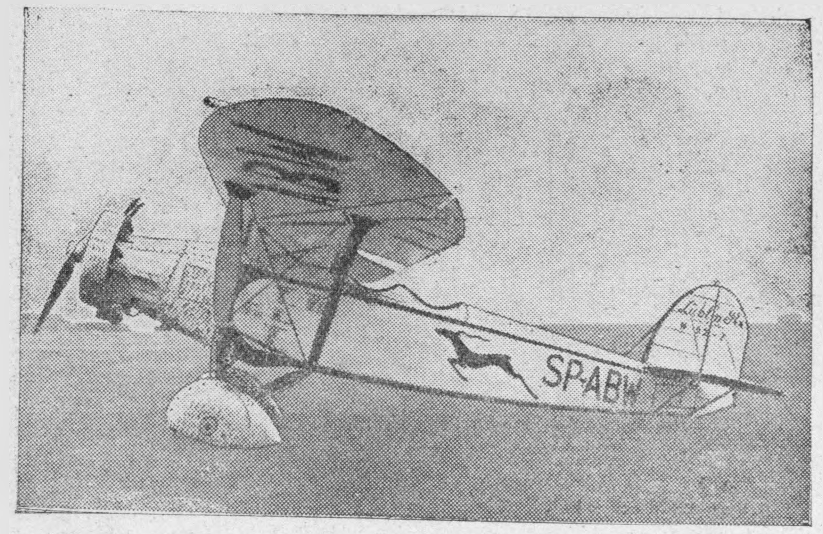
Ilustracja nasza przedstawia finisz biegu na 400 metrów podczas meczu lekko-atletycznego między Polską a Węgrami, rozegranego w Budapeszcie dnia 1 bm. Po zaciętej walce zwycięża Zolway przed Biniakowskim.

Miejsce groźnego trzęsienia ziemi w Grecji



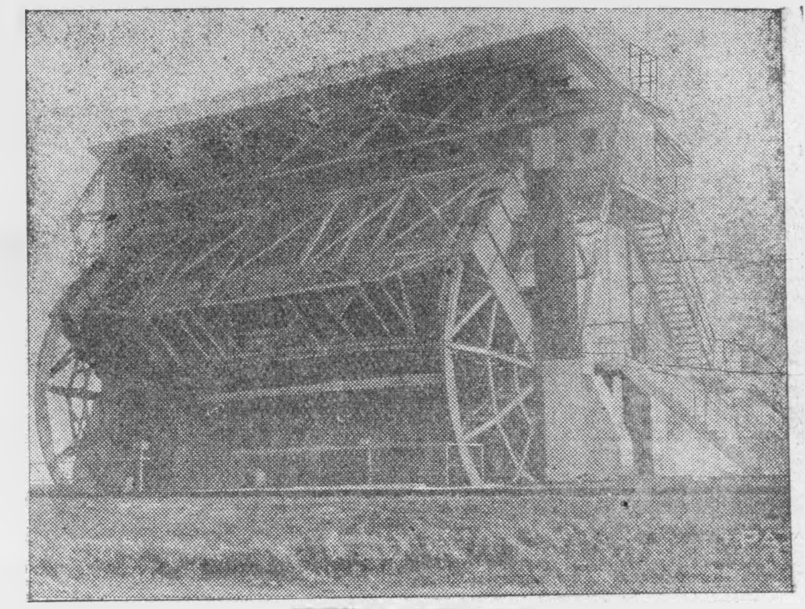
Oto widok miasta Saloniki, które bardzo ucierpiało podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

Polskim samolotem do Azji



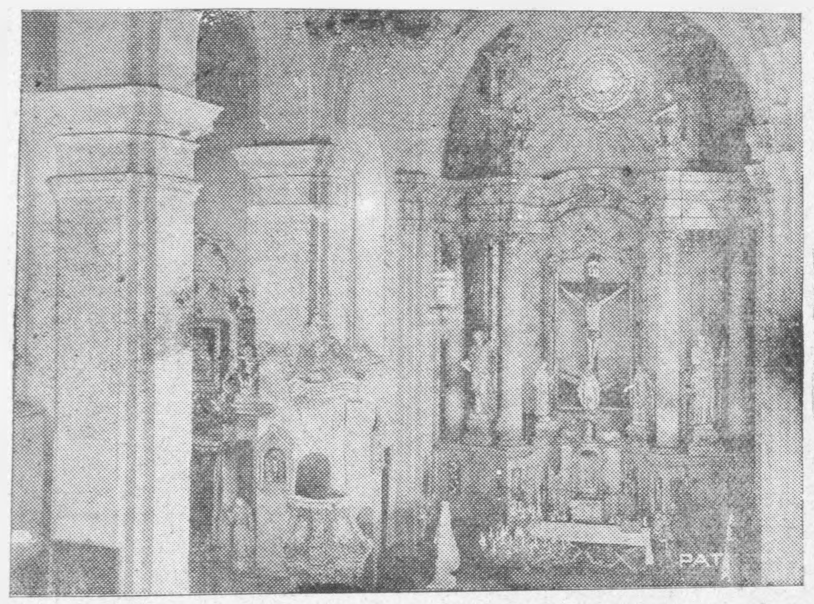
Dnia 3 bm. o godz. 5 rano wystartował z portu lotniczego na Okęciu pod Warszawą kpt. pil. Stanisław Karpiński wraz z mechanikiem Wiktorem Rogalskim do wielkiego raidu lotniczego z projektowanymi punktami lądowania w Konstantynopolu, Aleppo, Bagdadzie, Heradzie, Kabulu, Kairze i Jerozolimie. Na ilustracji naszej widzimy aparat kpt. Karpińskiego: Lublin RXA konstrukcji inż. Rudlickiego, zbudowany w fabryce „Plage i Laśkiewicz" w Lublinie i zaopatrzony w silnik Wright-Skoda o mocy 220 koni, konstrukcja Polskich Zakładów Skody na Okęciu.

Nowa instalacja przeładunkowa w porcie gdyńskim



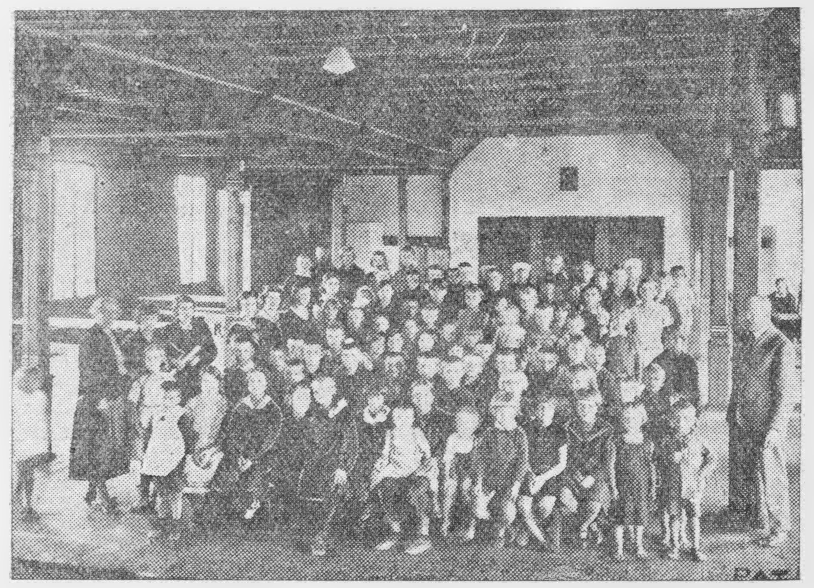
Każdy dzień przynosi w porcie gdyńskim nowe rekordy przeładunkowe, które zawdzięczać należy stałemu ulepszaniu instalacyj technicznych i wydatnej pracy pracowników portowych. Ilustracja nasza przedstawia nową wywrotnicę wagonową firmy „Skarbopol".

Zabytki kresowe



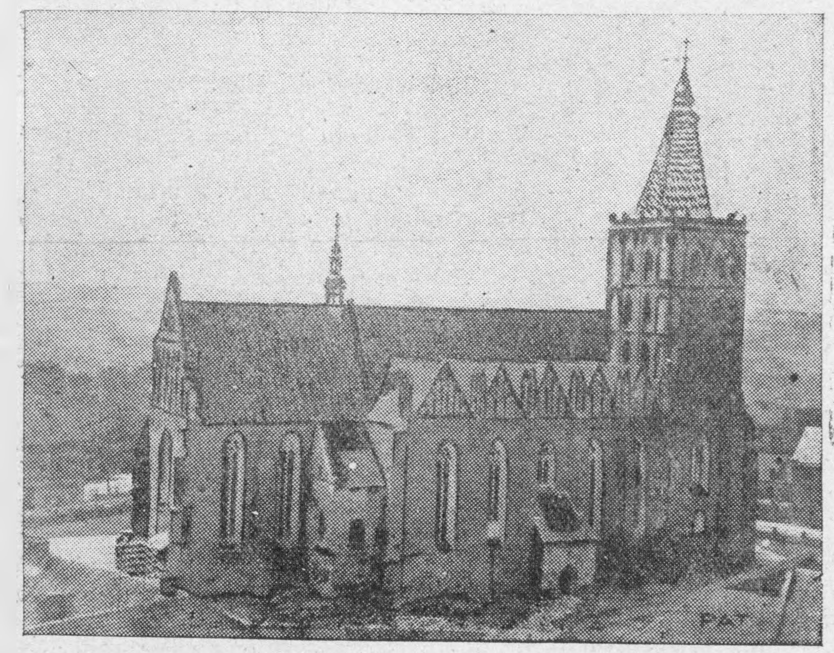
Ilustracja nasza przedstawia wnętrze kościoła w Lidze. Jest to piękny zabytek z XVII wieku.

Swietlica „Osiedla" na Zoliborzu



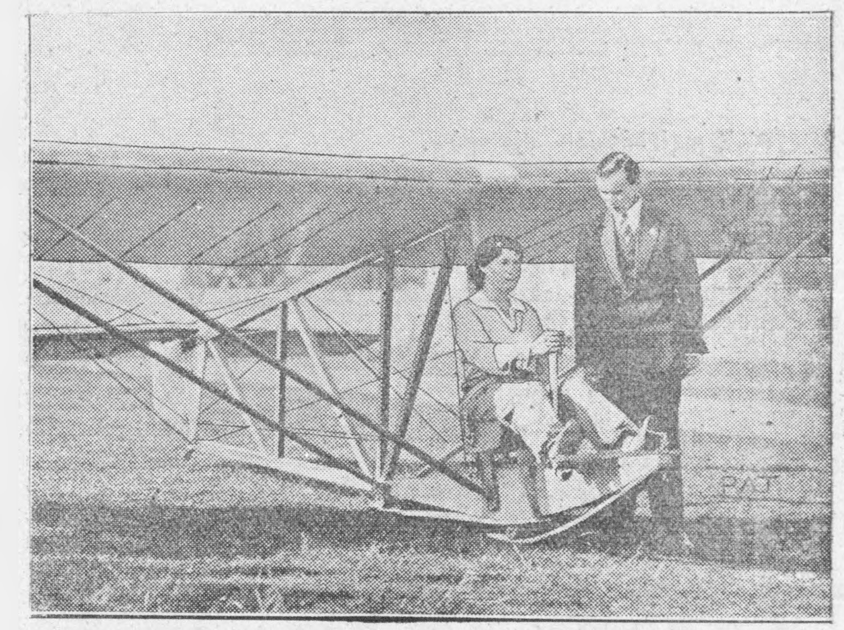
Dnia 1 października została ponownie otwarta świetlica dla dzieci w wieku szkolnym w barakach dla bezdomnych „Osiedle" na Zoliborzu. Swietlica została wybudowana i jest prowadzona staraniem Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Bezdomnych, na którego czele stoi p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska. W świetlicy dzieci odrabiają lekcje i spędzają wolne chwile na zabawach i gimnastyce. Prócz tego zarząd urządza od czasu do czasu pogadanki ilustrowane przeźroczami, pokazy kinematograficzne i przedstawienia amatorskie. Ilustracja nasza przedstawia wnętrze świetlicy.

Zabytki pomorskie



Jedną z najstarszych świątyń pomorskich jest Fara chełmińska. Ilustracja nasza przedstawia ten piękny zabytek gotycki, widziany z samolotu.

Loty szybowcowe w Warszawie



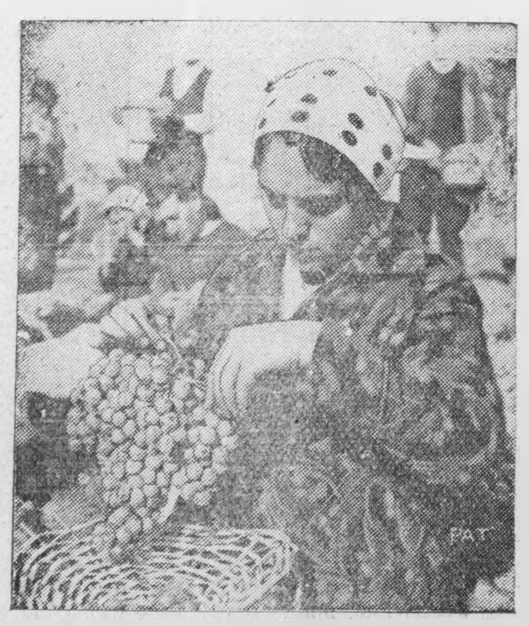
Lotnictwo szybowcowe, ta piękna odmiana sportu lotniczego, zyskała sobie gorliwych zwolenników i w Warszawie. Ilustracja nasza przedstawia szybowiec studentów Politechniki warszawskiej „Wronę", na którym zajęła miejsce p. Maria Wardasówna, jedna z pionierek sportu szybowcowego wśród kobiet.

W malowniczej Jugosławji



Wieśniaczka bośniacka w odświętnym stroju narodowym.

Winobranie



Oto wspaniałe grono, zerwane w winnicy słonecznej Jugosławji.

Mecz piłki nożnej Polska-Łotwa



Spotkanie reprezentacyj piłkarskich Polski i Łotwy w Warszawie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2 : 1. Fotografja nasza przedstawia moment meczu.

Kobiecy mecz piłki nożnej



We Francji i w Anglji istnieją kobiece drużyny footbalowe. Sport ten, szczęśliwie nie jest uprawiany przez nasze panie, gdyż wymaga prawdziwie męskiej siły i wytrzymałości. Dziewczęta angielskie które widzimy na naszej fotografji nie obawiają się jednak trudów forsownego meczu.

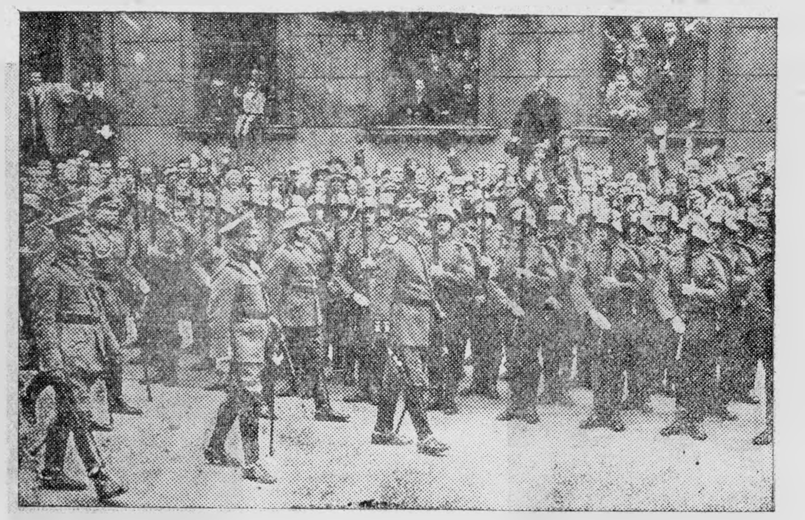
Najmłodszy wódz Indjan



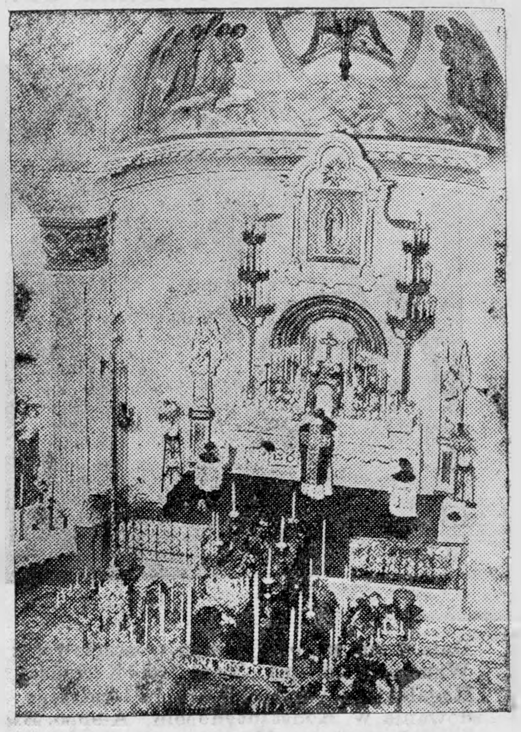
„Głos Jeleni" oddziedziczył godność wodza Indjan Kolumbji Brytyjskiej mimo zaprawdę bardzo młodego wieku...



Pani St. Adamowiczowa wybraną została na wiceprzewodniczącą Międzynarodowej Organizacji Kobiet z wyższem wykształceniem. Kandydatura jej, wysunięta przez Federację angielską i belgijską, uzyskała poparcie prawie wszystkich federacyj w Europie, Ameryce i kolonjach angielskich. Wybór p. Adamowiczowej jest znacznym sukcesem polskiego ruchu kobiecego. Podajemy portret pani Adamowiczowej.



Bardzo uroczyście obchodzono w Berlinie 85-ą rocznicę urodzin prezydenta Rzeszy niemieckiej feldmarszałka Hindenburga. Na ilustracji naszej widzimy sędziwego prezydenta, odbywającego przegląd wojsk. Nosi on na sobie dawny mundur cesarski.



Z inicjatywy poselstwa R. P. w Buenos Aires odbyło się w miejscowym kościele polskim nabożeństwo żałobne za duszę śp. prezydentowej Mościckiej. Żałobną mszę św. odprawił proboszcz parafji polskiej ks. Władysław Zakrzewski. Obecni byli wszyscy członkowie poselstwa, konsulatu, patronatu polskiego, przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich oraz prasy polskiej w Buenos Aires, tudzież urzędnicy Banku P. K. O. Ilustracja nasza przedstawia wnętrze kościoła podczas nabożeństwa.

HUMOR

Z małżeńskich djalogów.

Żona: Ja nigdy nie zapomnę tego, jak ty głupio wyglądałeś, gdyś się oświadczał o moją rękę.

Mąż: Głupio wyglądałem? Nie, moja droga, ja nie głupio wyglądałem, tylko byłem naprawdę nieskończenie głupi!

Podczas raportu.

— Grzechowiak, gdybyś tak nie pił, to mógłbyś już być sierżantem.

— Panie poruczniku, jak jestem dobrze wstawiony, to ja się czuję nawet majorem.

Przyjaciółki.

Pani Helena leży ciężko chora. Jest u niej właśnie lekarz, gdy wchodzi pani Zofja, przyjaciółka chorej. Lekarz, widząc nadchodzącą, pyta pani Heleny:

— Czy to nie siostra pani? To zdumiewające podobieństwo?

Na to pani Helena mówi, wyciągając ręce do swej przyjaciółki:

— Zocha, słyszysz, pan konsyljarz bierze cię za moją siostrę. Teraz dopiero widzę, jak ja przez tę chorobę musiałam zbrzydnąć!

Paskudny dzieciak.

— Wujciu, a cemu ty nie kces zamknąć ocy?

— A czemuż ja mam oczy zamknąć?

— Bo mamusia mówiła, że wtedy dopiero będzie nam dobrze, gdy ty ocy zamknies.

Pilna.

Szef: Co pani tak długo robi przy telefonie?

Panna: Rozmawiałam z klijentem.

Szef: A skąd pani przychodzi do tego, aby do moich klijentów odzywać się per Stasiek?

Nie byle jaka klijentka!

Do pewnego adwokata Muracha w Poznaniu chodziła często w sprawach procesowych pewna wiejska dziewczyna z b. Kongresówki, a ponieważ była analfabetką, więc na aktach sądowych zamiast swego podpisu kładła zawsze trzy krzyżyki.

Aż pewnego razu, zamiast krzyżyków, robi trzy kółka.

— A to co znowu? — pyta zdziwiony mecenas.

— Bo ja, panie mecenasie — odpowiada dziewczyna — wyszłam za mąż i zmieniłam podpis.

Zawikłana historja.

— Kiedyż będzie nareszcie ślub Stefy?

— Och, jeszcze nie tak prędko.

— Dlaczego?

— Bo to jest bardzo zawikłana historja.

Ona niechce prędzej iść do ślubu póki on swoich długów nie popłaci, a on nie może popłacić swoich długów, póki się z nią nie ożeni.

Nieoględny dyrektor.

Dyrektor: Panie, pan musi Otella grać z większym temperamentem, Desdemonę powinieneś pan dusić za gardło z całą pasją.

Artysta: A to czemużeś dyrektor roli Desdemony nie dał mojej żonie?

Fatalna omyłka.

Do wychodzącej z bramy swego mieszkania śpiewaczki przystępuje kierownik sąsiadującej obok fabryki i mówi:

— Mam do pani wielką prośbę.

— Cóż takiego?

— Gdy pani śpiewa przy otwartem oknie, to niech pani wysokiego C tak długo nie przeciąga.

— A to czemu?

— Bo nasi robotnicy myślą zawsze, że to syrena buczy i opuszczają pracę.

Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.